

Emen, Poznasz Mnie (prod. Nowik)

Rzucam wersy na bit NOWIKA JAK rok temu

Rzucam wersy na bit NOWIKA JAK rok temu

Słuchaj, minęło trochę czasu od kiedy wydałem płytę
To był styczeń, od wtedy mnie nie omija picie
Jakoś?, ale częściej śmieje się
Częściej śmieje się
Nie omija mnie życie i w końcu jestem gdzie chciałem
Album przyjął się i miło mi
Miło mi ze przy nim parę osób odzyskało siłę
Życie, nie ma że boli, to tylko parę historii
Tylko nie mówi mi ze mam wrodzony talent
TO wszystko na co pracowałem
Nie zawsze tak mocno jak bym mógł bo nie raz straciłem wiarę
Koncerty mi nie wychodzą, nie ważne jak się staram
Tracę głos, powoli, ale cała sala skandowała moja ksywę i to kurwa daje power
Ludzie decydują czy odchodzisz czy zostajesz
I chuj ze ciąży na mnie presja, lekka presja
Bo pije z ludźmi,
Których kurwa nawet nie znam, ale

Rzucam wersy na bit NOWIKA JAK rok temu

I może dzięki nim poznasz mnie

A jak spotkasz mnie wśród fleszy albo w cieniu

Proszę podejdź i daj poznać się

/2x

Poznasz mnie po szczerym uśmiechu gdy mówisz do mnie
A jeśli milczę to przez to że jest mi niewygodnie mówić
W klubach snuje się od kąta do kąta
Od baru po jointa, do spotkań z ludźmi
Pytają kiedy kontrakt
I nie wiem co im mówić, może:
Ze wytwórnice się nie odezwały
Ale mam swoich ludzi
Wiec jak słuchasz mnie to ważne, bo jesteś moja ordą
Albo panną z którą chętnie zrobię flaszkę kiedyś
Albo chociaż browar
Ale powiedz coś o sobie
Żadna historia nie będzie jednakowa
Lubię słuchać, poznawać świat dookoła innych ludzi a nie tylko siebie
Chcesz to mnie oprowadź po swoich porażkach, pasmach zwycięstw, bólu
Tyle o mnie wiesz przez mój rap, a jestem typem z tłumu
I wiem że nie mogę przestać, przecieram szlaki których nie znam
Ale?

Rzucam wersy na bit NOWIKA JAK rok temu

I może dzięki nim poznasz mnie

A jak spotkasz mnie wśród fleszy albo w cieniu

Proszę podejdź i daj poznać się

/2x